

Stefan Król

Warszawa

O niezbędności Instytutu Słowiańskiego w Zjednoczonej Europie

O необходимости Славянского Института в Объединённой Европе

Państwa Europy jednoczą się, powstaje nowy organizm państwowy Unia Europejska. Spełniają się marzenia pacyfistów o zjednoczonej Europie. Następuje kres wyniszczających wzajemnych ludobójczych wojen trwających od czasów naszych przaprzodków aż po ostatnie stulecie XX wieku, w którym w lokalnych wojnach oraz w dwóch wojnach światowych Narody Europy straciły ponad 100 milionów ludzi – dokonano ogromnych zniszczeń miast i wsi, dóbr kultury oraz środowiska naturalnego. Jedynym osiągnięciem jest to, iż narody i ich polityczni przedstawiciele uzmysłowili sobie, że wojnami nic pozytywnego osiągnąć nie można. Uświadomiono sobie również, że **jedynym rozwiązaniem stale powstających konfliktów między państwami Europy może zabezpieczyć tylko zjednoczenie Europy.**

U **podstaw jednoczenia się** Państw Europy legły przede wszystkim problemy ekonomiczne. Inicjatorami współpracy gospodarczej były Francja i Niemcy – państwa walczące przeciw sobie w drugiej wojnie światowej (1939–1945). Jako pierwsze zawarły między sobą układ gospodarczy, a już w 1951 roku sześć państw utworzyło Europejską Wspólnotę Węgla i Stali. Jej głównym celem była odbudowa gospodarki powojennej Europy (Zachodniej) oraz zapewnienie pokoju i dobrobytu. Od 1995 roku Unię Europejską tworzy 15 państw na terytorium ponad 3 milionów kilometrów kwadratowych, na którym mieszka 378,5 miliona ludzi, wielkość PKB w 2000 roku na jednego obywatela osiągnęła 22 603 €, stan bezrobocia wynosi 7,8%, średnia inflacja roczna 2,1%.

Unia Europejska jest najsilniejszym organizmem gospodarczym nie tylko w Europie, ale ma zamiar zrównać się z największą potęgą świata – Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Już obecnie wspólny pieniądź 12 państw Unii jest droższy od dolara USA.

Wspólnota gospodarcza Unii Europejskiej wprowadziła w czyn doktrynę liberalizmu ekonomicznego – wolną konkurencję. Jednolity rynek – swobodny przepływ towarów, usług, ludzi i kapitału.

Unia Europejska jest nie tylko Unią państw, ale jednocześnie wolną wspólnotą wielu narodów i mniejszości etnicznych, między którymi wzajemne stosunki opierają się na liberalizmie społecznym – wolności, tolerancji i akceptacji wszelkiej odmienności kulturowej, religijnej i obyczajowej.

Konstytucyjne dylematy

Proces scalania Europy na zasadach traktatu ustalonego w grudniu 2000 r. W Nicei jeszcze trwa, a już pojawiają się pierwsze rysy zagrażające jednokowemu traktowaniu państw członkowskich. Konwent europejski, któremu przewodził były prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing przedstawił projekt traktatu konstytucyjnego, czyli przyszłego ustroju Unii. W październiku ma być zatwierdzony przez przywódców dotychczasowych 15 państw tworzących obecną Unię. **Podstawowe zasady zawiera hasło trzech słów: „Wspólnota, Solidarność, Braterstwo!” Nie ma słowa Równość, a brak tego słowa mówi, że nie wszystkie z 25 państw członkowskich będą miały równe prawa.** Projekt Konstytucji proponuje

1. Unijne ustawy będą uchwalane przy poparciu co najmniej połowy krajów członkowskich zamieszkałych przez 60% ludności Unii. Oznacza to, iż decyzje ustawodawcze należeć będą do największych państw.
2. Likwidacja zasady jednomyślności w podejmowaniu decyzji – prawa veto w sprawach socjalnych, podatkowych i militarnych.
3. Dopuszczenie możliwości tworzenia zamkniętych sojuszów wojskowych wewnątrz Unii Europejskiej.
4. Powołanie tylko 13 pełnoprawnych komisarzy, którzy wraz z przewodniczącym Komisji Europejskiej i nowym ministrem spraw zagranicznych Unii mieliby prawo do udziału w głosowaniach. Komisarze nowo wstępujących państw nie mieliby prawa głosu.

Jak wynika z powyższych propozycji Unia dzielić się będzie na pełnoprawnych i niepełnoprawnych członków. Mocarstwowy szowinizm Niemiec i Francji domaga się pełnej władzy nad Unią Europejską. **Jeżeli nierówność stanie się faktem, to odegra w przyszłości rolę motoru dążeń państw członków niepełnoprawnych do wielu konfliktów i w ostateczności rozpadu Unii.**

Obecną Unię Europejską stanowi 15 państw. Tworzą ją głównie narody romańskie i germańskie oraz celtycki i grecki. W 2004 r. do Unii przystępuje 10 państw kandydujących. Od momentu podpisania aktu przyłączenia i przyjęcia w dniu 1 maja 2004 r. Unię tworzyć będzie 25 państw, liczyć będzie 453 miliony obywateli, terytorium powiększy się do 3 738 264 km², zmieni się także struktura narodowościowa. W liczbie 10 państw przystępują cztery państwa słowiańskie:

Państwa	Ludność	PKB (w Euro)	Bezrobocie	Terytorium
Czechy	10 144 000	12 701	7%	78 864 km ²
Polska	38 609 000	7783	20%	312 683 km ²
Słowacja	5 378 000	10 375	16,6%	49 063 km ²
Słowenia	1 996 000	15 183	7,1%	20 251 km ²
Serbia i Czarnogóra	100 000			460 861 km ²
Razem	56 227 000			

Docelowo Unię Europejską ma tworzyć 35 państw. Wówczas wszystkie państwa Europy Zachodniej, Środkowej i północnej Skandynawii stanowiłyby część składową Unii Europejskiej. Terytorium Unii obejmowałoby 4 826 553 km², wg stanu obecnego ludność 519 759 000. Faktyczna liczba ludności znana będzie z chwilą przyjęcia wszystkich państw. Przyjęte zostaną również państwa słowiańskie:

Państwa	Ludność	Terytorium
Bułgaria	7 801 000	110 912 km ²
Bośnia-Hercegowina	4 479 000	50 129 km ²
Chorwacja	4 760 000	56 538 km ²
Macedonia	2 034 000	25 713 km ²
Serbia i Czarnogóra	10 532 000	102 173 km ²
Razem	29 606 000	345 465 km ²

Ogólnie wśród 35 państw Unii będzie 9 państw słowiańskich, zajmować będą terytorium 80 6326 km², ludność 85 833 000.

Po przyjęciu wszystkich państw Europy, Unia Europejska będzie największym gospodarczym imperium świata.

Słowianie – od kiedy w Europie?

Ród Słowian – ludy indoeuropejskie od zarania swoich dziejów stanowili samodzielną wspólnotę językową i etniczną. **Wszystkie współczesne narody słowiańskie z jednego pnia rodowego się wywodzą.** Pierwotne siedziby prasłowian znajdowały się na pograniczu Europy i Azji. Prawdopodobnie zajmowali tereny od wyżyny Irańskiej aż pod przedpola gór Pamiru. Na przełomie III/II tysiąclecia p.n.e. pod naporem innych ludów opuścili swoją kolebkę i zaczęli przemieszczać się w kierunku zachodnim, w II tysiącleciu p.n.e. zajęli dorzecza Dniepru i Wisły. Za najstarszą archeologiczną kulturę Słowian, przyjmuje się, iż była nią tzw. kultura łużycka, która trwała od około 1200 p.n.e. do wczesnego okresu lateńskiego 400 p.n.e.

Pierwszą wiadomość o Słowianach (Neurowie), znajdujemy u Herodofa w V wieku p.n.e.

W połowie I tysiąclecia n.e. Słowianie stanowili jeszcze wspólnotę językową i kulturową. W wyniku najazdów – wędrowek: Sektów, ludów celtyckich, germańskich, sarmackich i tureckich oraz własnej migracji doszło do podziału Słowian na dwa odłamy: Wenedów, którzy zajęli ziemię między rzekami Odrą, Łabą i Solawą aż do Półwyspu Jutlandzkiego. W historii noszą nazwę Słowian zachodnich. Drugi odłamek – Antowie (Słowianie wschodni) zajęli całe dorzecze Dniepru i górnej Wołgi. Począwszy od V do VII wieku n.e. Słowianie rozprze-

strzenili się w kierunku południowym jako osiedleńcy w krajach Cesarstwa Bizantyjskiego, co dało początek III odłamowi Słowian południowych – zwanych Sklawinami. Zasiedlili Pannonię (dzisiejsze Węgry), Dację (Dzisiejszą Rumunię), Bałkany, Macedonię, Bułgarię, a także Grecję i Peloponez, gdzie słowiańskie wspólnoty miały duże znaczenie. Zaczęli „pukać” do bram Bizancjum. Zasiedlili Bałkany Zachodnie, tj. dzisiejszą Bośnię, Hercegowinę, Czarnogórę, Chorwację, Serbię, Słowenię aż po Julińskie Alpy. We wczesnym średniowieczu Słowianie zostali wyparci z Grecji, z dorzecza środkowej i dolnej Łaby, z Węgier, Rumunii, ludność Słowian zachodnich między rzekami Łabą i Odrą została przez Niemców zbrojnie podbita, częściowo wyćpiona, a plemiona, które się poddały uległy germanizacji. Tylko Serbołużyczanie, około 100 tysięcy, przetrwali, żyją w Budziszynie w Niemczech.

Na przełomie VI/VII wieku Słowianie zaczęli tworzyć organizacje państwowe. Pierwszym, było państwo Samona jako zrzeszenie plemion morawskoczeskich. Dalsze dzieje Słowian to historia państw narodowych.

Państwa słowiańskie, które wstępują do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. to małe organizmy gospodarcze. Łącznie z Polską, która jest średniej wielkości, są słabe ekonomicznie. Nieudolnie dokonywana transformacja z gospodarki socjalistycznej na prywatną kapitalistyczną spowodowała upadek potencjału gospodarczego. W tak zwanej prywatyzacji zamiast unowocześnienia, sprzedano kapitałowi zagranicznemu zakłady przemysłowe, banki, a nawet znaczną ilość ziemi oraz inne dobra ogólnonarodowe, co powoduje zależność gospodarczą i ogranicza suwerenność państwa. W każdym państwie transformacja była realizowana w indywidualny sposób, skutki także mogą być inne, ale w ogólnym ujęciu zbliżone. Pojedynczo państwa słowiańskie nie stanowią zatem znaczącej siły w stosunku do takich potęg gospodarczych jak Niemcy i Francja.

Czy kraje słowiańskie mogą odegrać znaczącą rolę w tworzeniu potęgi gospodarczej własnej i Unii Europejskiej? Pojedynczo każde państwo osobno – nie – a jeżeli tak to tylko marginalną. Natomiast wspólnie – razem współpracując, tworząc i wzajemnie się wspomagając możemy stanowić znaczącą siłę, która może wpływać na przyszłe losy własnych krajów słowiańskich oraz odgrywać dynamiczną rolę w rozwoju Unii Europejskiej. Słowianie będą musieli wyżyć swoje możliwości intelektualne i umiejętności twórcze, aby wybić się na pierwsze pozycje wśród wielu narodów Unii Europejskiej.

Dlaczego należy utworzyć Instytut Słowiański w Unii Europejskiej?

1. W Unii Europejskiej 25 państw będzie miało 453 miliony obywateli, w tej liczbie będzie 56 227 000 Słowian, dodać należy około 4 mln emigrantów, razem około 60 mln. **Co niespełna ósmy obywatel Unii będzie Słowianinem.** Przewiduje się dalsze rozszerzenie Unii do 35 państw, wówczas Unia będzie

mieć 519 759 000 obywateli, w tym około 85 833 000 Słowian. Należy jeszcze doliczyć około 4 milionów stale mieszkających Słowian w 15 krajach dotychczasowej Unii. **Łącznie Słowian będzie około 90 milionów, wówczas co 6 obywatel Unii będzie Słowianinem.**

2. Społeczeństwo państw zachodniej Europy uważa, że tylko ich kultura i cywilizacja osiągnęła najwyższy poziom rozwoju.

3. O kulturze słowiańskiej przeciętny obywatel ma znikome wiadomości z braku ostatecznej informacyjnej wiedzy, kultura słowiańska jest niedoceniona.

4. Państwa zachodniej Europy czynią wszystko, aby nam, Słowianom, jak również innym narodom, swoją kulturę przekazać, Amerykanie, Anglicy, Francuzi i Niemcy zakładają swoje Instytuty Kultury we wszystkich niemal krajach świata.

5. Instytut Słowiański jest niezbędny dla narodów Europy Zachodniej, aby osiągnęli dostateczną wiedzę kto my, Słowianie, jesteśmy i jaką kulturę reprezentujemy.

6. Instytut Słowiański jest niezbędny dla wszystkich narodów słowiańskich, aby współuczestniczyć w wypracowaniu wzajemnego współżycia i współdziałania między narodami słowiańskimi w Unii Europejskiej.

7. Dla osiągnięcia wiedzy o stosunku Słowian do innych narodów. Jak również wiedzy o stosunku narodów Unii do Słowian. Panuje powszechne mniemanie, iż narody i państwa słowiańskie Europy Środkowej i Wschodniej, są traktowane i nadal będą traktowane przez kraje „15” Unii Europejskiej w pojęciach ekonomicznych – jako rynek zbytu i jako tania siła robocza, a po wstąpieniu do Unii wypełniać będziemy drugorzędną rolę i będziemy traktowani jako obywatele drugiej kategorii. Jeżeli Słowianie nie chcą być „pariasami” w stosunku do uprzemysłowionych państw Europy Zachodniej, **jeżeli Słowianie zamierzają odegrać twórczą rolę w Unii Europejskiej to powinny wszystkie państwa i narody słowiańskie połączyć swoje wysiłki dla spełnienia tejże roli. W zgodzie i w jedności siła.**

Z narodami Unii Europejskiej należy żyć w przyjaźni i spory rozwiązywać w przyjaźni, ale należy również strzec swojej równorzędnej pozycji.

Założenie Instytutu Słowiańskiego jest egzystencjalną koniecznością, bowiem jako małe, podzielone, a nawet zwaśnione między sobą narody i państwa słowiańskie nie będą miały na tyle sił, aby sprostać potężnym kolosom państwowym decydującym o losach Unii. Dewiza „dziel i rządź” będzie spychać słabszych na podrzędne usługowe pozycje. Taką tendencję ujawnia projekt konstytucji Unii.

Instytut Słowiański będzie spełniał rolę pośrednika. Będzie miejscem wzajemnych kontaktów, wymiany poglądów i nawiązywania wzajemnej współpracy.

Instytut winny tworzyć i reprezentować wszystkie państwa i narody słowiańskie. Te, które obecnie przystępują do Unii, jak również te, które w późniejszym terminie przystąpią. Również Słowianie emigranci – którzy poza swo-

imi ojczyznami, w krajach „15” – Europy Zachodniej żyją i tworzą. Stała siedziba Instytutu Słowiańskiego winna się znajdować w Brukseli – stolicy Unii Europejskiej, lub Strasburgu w stolicy Parlamentu Europejskiego, czyli tam, gdzie zbiegają się losy całej Unii Europejskiej.

Cele i zadania Instytutu Słowiańskiego

Jako inicjator proponuję podjęcie niżej wymienionych tematów: wychodząc z założenia że „Nieznani nie istnieją”, a wśród narodów Europy Zachodniej nie są znane dzieje ludów, państw i narodów słowiańskich Instytut Słowiański będzie mógł wszystkim obywatelom Unii dać znać, że my, Słowianie, wśród nich żyjemy, tworzymy. **Mamy własną kulturę, obyczaje i zwyczaje. Inne narody szanujemy, akceptujemy ich odmienności, ich swoistą kulturę, obyczaje i zwyczaje, ale również domagamy się od innych narodów takiego samego szacunku, jakim my ich darzymy.**

1. Do Instytutu winna należeć dbałość o rozwój kultury słowiańskiej w Unii Europejskiej, teraz i w przyszłości.

2. Dbać, aby kultura wszystkich narodów stanowiących Unię Europejską, a wśród nich kultura słowiańska była równorzędnie traktowana.

3. Podjąć badania nad kulturą Słowian od czasów najdawniejszych po dni bieżącej terażniejszości.

4. Nie przystępujemy do Unii Europy Zachodniej żeby się tylko uczyć, ale również, żeby zaprezentować narodom Europy Zachodniej słowiańską kulturę – literaturę, sztukę, architekturę i wszystkie jej przejawy.

5. Instytut winien zmierzać do utworzenia wydawnictwa, celem opracowania i wydania złotej serii książek dorobku narodów słowiańskich we wszystkich dziedzinach twórczości: w nauce, technice, kulturze oraz o pięknie natury krajów słowiańskich.

6. Instytut winien starać się o program telewizyjny, w którym mógłby prezentować problematykę Słowian.

Zadania Instytutu Słowiańskiego będą wszechstronne, bardzo liczne i zawsze nowe, gdyż nadchodzące następne pokolenia i czasy trwać będą nieskończenie.

* * *

Proponując utworzenie Instytutu Słowiańskiego wychodzę z założenia – im więcej odmienności kulturowej wśród narodów świata, tym wszechstronniej ludzkość objawia swoje bogactwa twórcze.

Propozycję utworzenia Instytutu Słowiańskiego w zjednoczonej Europie zgłosiłem 30 maja 2003 r. w czasie obrad IV międzynarodowej konferencji Filozofów Krajów Słowiańskich zorganizowanej przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Józef Dębowski

UWM Olsztyn

Unifikacja i nasz polski strach przed unifikacją

Объединение и наш польский страх перед объединением

1. Zacznę od pewnej reminiscencji. Jakież 10 lat temu, z inicjatywy m.in. Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, został zainaugurowany cykl corocznych konferencji pod nazwą „Nałęczowskie Dni Filozoficzne”. Organizatorom co najmniej pierwszych „Nałęczowskich Dni Filozoficznych” przyświecała myśl rozbudzania ducha obywatelskości na poziomie wspólnot lokalnych i lokalnych organizacji samorządowych – wspólnot i organizacji w rodzaju nałęczowskiej lub mniejszych. Dobrze pamiętam, byłem bowiem jednym z organizatorów, że jednym z konferencyjnych haseł stało się zawołanie: „Małe jest piękne!” Zawołanie to wyrażało pochwałę lokalności i różnych form demokracji bezpośredniej, podkreślało prymat *polis* przed *mega-polis*, słowem – zachęcało do otwarcia się na „dyskretny urok peryferii”¹.

Muszę powiedzieć, że na tle tamtej sytuacji sprzed dekady i naszej sytuacji bieżącej (*scil.* naszego polskiego wchodzenia do Unii Europejskiej) przeżywam pewien **silny dysonans**. Jak myślę, istotę tego dysonansu – czy może nawet głębokiego paradoksu – dobrze oddają stare filozoficzne pytania typu: jedność czy wielość?, jednorodność czy różnorodność?, unifikacja czy polaryzacja?, monopolizacja czy pluralizacja?, globalizacja czy regionalizacja? itp.

2. Dostrzegam i, jak myślę, doceniam ekonomiczne i polityczne efekty akcesu krajów Europy Środkowowschodniej do Unii. Są one ewidentne, zwłaszcza w przypadku społeczeństw, których nieodległa przeszłość była ściśle związana z realnym socjalizmem i hegemonią Związku Radzieckiego. Ta oczywistość zaczyna się jednak chwiać, a więc pojawiają się pierwsze niepokoje, gdy zaczynam myśleć o efektach cywilizacyjnych. Mój niepokój nasila się jeszcze bardziej, gdy myślę o kulturze, w tym zwłaszcza nauce i edukacji.

¹ Por. J. Dębowski, *Polis i piękno. Pierwsze Nałęczowskie Dni Filozoficzne (23–24 kwietnia 1992)*, „Edukacja Filozoficzna” 1992, vol. 14, s. 141–142 i nn.